

Małgorzata Witkowska
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

CZY DWUJĘZYCZNOŚĆ OZNACZA DWUKULTUROWOŚĆ?

1. Co rozumiem przez dwujęzyczność i dlaczego?

Większość mieszkańców kuli ziemskiej jest dwujęzyczna. Część z nich wychowała się w społeczeństwach, w których dwujęzyczność została uznana oficjalnie (język urzędowy inny niż etniczny), bądź też gdzie wymaga się, aby każdy obywatel państwa wielokulturowego posługiwał się więcej niż jednym językiem.

Często uważa się, że osoby dwujęzyczne to takie, które do perfekcji opanowały więcej niż jeden język. Jednakże zjawisko perfekcyjnej dwujęzyczności jest rzadko spotykane. Dlatego na potrzeby niniejszego referatu za dwujęzyczną będę uważać osobę, która do pewnego stopnia opanowała znajomość więcej niż jednego języka. Jest bowiem mało prawdopodobne, aby kompetencje danej osoby w każdym z dwóch języków były takie same. Jest to spowodowane wieloma czynnikami: sposobem nabywania języka drugiego, wieku oraz warunków, w których to następuje, etc. Poza tym osiągnięta dwujęzyczność nie jest cechą stałą, ale procesem, w ciągu którego umiejętności się doskonalą lub zanikają¹.

W niniejszym referacie będzie mnie najbardziej interesował aspekt przyswajania i posługiwania się językiem drugim ze względu na teorię socjolingwistów i antropologów kulturowych, którzy badają posługiwanie się językiem w różnych sytuacjach społeczno-kulturowych. Zwracają oni uwagę na fakt, że wielojęzyczność jest zjawiskiem powszechnym w świecie i że większość dzieci przyswaja dwa języki. Uważają, że posługiwanie się jakimś językiem pozostaje w ścisłym związku z tożsamością osobistą, kulturową i etniczną, z dumą narodową, z pewnymi zadaniami czy sytuacjami komunikacyjnymi, z postawami i wierzeniami, które wpływają na proces przyswajania języka. Dowodzą także że perfekcyjna znajomość języka drugiego (L2) może prowadzić do zaburzeń tożsamości osobistej, że mogą istnieć powody, z jakich dana osoba nie zamierza osiągnąć poziomu zrównoważonej dwujęzyczności – ze względu na przykład na negatywne skojarzenia z językiem drugim.

Podkreślanie swej odmienności może służyć także celom utylitarnym, np. zawodowym, co, jak mi się zdaje, dzieje się w przypadku Anny Wierzbickiej, i co ma znamienne skutki dla nauki (teoria skryptów kulturowych, pragmatyka kulturowa, psychologia międzykulturowa). Poza tym niewłaściwe dostosowanie wypowiedzi do danej osoby może odzwierciedlać wrogość wobec niej albo potrzebę utrwalenia w sobie pewnego rodzaju osobistej albo społecznej tożsamości. Nie musi się to wiązać z brakiem umiejętności językowych.

2. Co rozumiem przez dwukulturowość i dlaczego?

Warto dodać, że socjolingwiści i antropolodzy zajmują się społeczną naturą użycia języka i nie widzą potrzeby ani możliwości rozróżniania bardziej lub mniej poprawnej odmiany języka. Zrozumienie zasad wyboru języka i osiąganie biegłości w danym języku przez konkretne osoby, jak i przez grupy społeczne wymaga uznania faktu, że język jest zjawiskiem społeczno-kulturowym, a nie jedynie wynikiem funkcji poznawczych. Dlatego w podejściu społeczno-kulturowym nie podkreśla się znaczenia poprawności gramatycznej czy fonologicznej, kładzie się natomiast nacisk na uczenie się reguł skutecznego komunikowania się i społecznej poprawności.

¹E. Lipińska, *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 115.

Systemy kulturowe różnią się na tyle, że choć jesteśmy w stanie przetłumaczyć słowa z jednego języka na drugi, rzadko udaje nam się bezpośrednio przetłumaczyć „akt mowy” bez zakłócania procesu komunikacji.

(liczne przykłady podawane przez Wierzbicką)

Skoro istnieją takie różnice, to nic dziwnego, że osoby dwujęzyczne uważają, że w każdym języku mają inną osobowość.

Podjęcie społeczno-kulturowe podkreśla, że w pewnym sensie uczenie się języka drugiego to bardziej włączanie się w drugą kulturę niż przyswajanie innego systemu gramatycznego czy ćwiczenie wymowy. Posługiwanie się językiem drugim to zarazem stanie się członkiem pewnej grupy. Wiąże się to z udziałem w różnorodnych interakcjach społecznych, a niekiedy ze wzbogaceniem, czy też zmianą osobistej tożsamości. Osobiście nie przeceniałabym wagi konfliktów wewnętrznych, które są rzekomo spowodowane koniecznością przynależności do dwóch grup kulturowych, jeśli oczywiście jest to wybór świadomy i dobrowolny.

Badacze ci podkreślają właśnie znaczenie otwartości uczącego się na poznanie innych kultur, jego chęć wypróbowania innych tożsamości społecznych, a nawet gotowość podjęcia ryzyka popełniania gaf i nietaktów podczas prób nawiązania kontaktu międzykulturowego.

Dlatego przez dwukulturowość będę rozumieć przynależność do dwóch kultur jako gotowość respektowania reguł komunikacyjnych obecnych w tych kulturach, zakładając jednocześnie, że język jest odbiciem danej kultury, np. obyczajów, temperamentu, wszelkich norm, etc. Potwierdza to doświadczenie Anny Wierzbickiej, która, łamiąc reguły komunikacyjne danego języka, łamie też pewne normy zachowania czy postępowania specyficzne dla danej kultury. Ma tu w szerokim zakresie miejsce transferu: przenoszenia polskich reguł językowych oraz, co za tym idzie, norm postępowania na grunt anglosaski. W mniejszym stopniu jest to, moim zdaniem, projektowanie osobowości samej Anny Wierzbickiej na otoczenie, które tego nie jest w stanie zaakceptować. A jeżeli nawet, to sama Wierzbicka stwierdza, że osobowość jest też wytworem kultury.

Czy zatem Anna Wierzbicka jest osobą dwukulturową? Sądzę, że jest to w jej sytuacji nieuniknione, mimo że przenikanie się elementów słowiańskich oraz anglosaskich odbywa się na wielu płaszczyznach i czasem nie jest łatwo powiedzieć, który z elementów przeważa. Poza tym przynależność do społeczeństwa australijskiego właśnie, a więc wielokulturowego, pozwala w większej mierze zachować, chronić czy nawet manifestować swą tożsamość polską, co w ramach innego społeczeństwa nie byłoby tak oczywiste, nie byłoby czasem nawet, jak sądzę, możliwe².

3. Przypadek dwujęzyczności Anny Wierzbickiej. Uznanie dwujęzyczności Anny Wierzbickiej jako narzędzia lingwistycznego do badania dwukulturowości.

Przypadek dwujęzyczności Anny Wierzbickiej jest nie tyle specyficzny przez samo występowanie bilingwizmu u językoznawcy, co przez szeroki zakres wykorzystania tej właściwości czy, inaczej mówiąc, umiejętności do badań lingwistycznych i ufundowania na jej podstawie teorii skryptów kulturowych oraz poszukiwania uniwersaliów językowych zgodnie z zasadą wyznaczania tego co różni języki i tego, co jest dla nich wspólne.

Dlatego poszukiwania Anny Wierzbickiej oscylują wokół tematów takich jak: skrypty emocjonalne w różnych kulturach (tu także różnice i uniwersalia), tłumaczenie tzw. „słów-kluczy” danej kultury, które nie mają odpowiedników w innych językach (wskazywanie różnic i podobieństw semantycznych), wyjaśnianie specyfiki gramatycznej języków i jej „funkcji kulturowej”. Jak widać dwujęzyczność Anny Wierzbickiej jest dla niej jednocześnie gruntem i narzędziem badania różnic i podobieństw semantycznych.

² Aby móc spojrzeć na ten problem z wielu perspektyw polecam szczególnie „Dylematy wielokulturowości” pod red. Wojciecha Kalagi, Universitas, Kraków 2004.

Warto w tym momencie, jak myślę, zadać pytanie jaka jest ta dwujęzyczność Anny Wierzbickiej, czym się charakteryzuje?³ Jest to mianowicie bilingwizm:

- a) zrównoważony (stopień kompetencji w obu językach jest taki sam),
- b) pełny (kompetencja językowa i komunikacyjna jest rozwinięta w obu językach w mowie i w piśmie),
- c) współrzędna, tzw. czysta (słowom z L1 i z L2 odpowiada osobny system znaczeń), ale są dostrzegane także podobieństwa, co zakładałoby pewien wspólny system znaczeń dla obu języków, a więc dwujęzyczność złożoną, tzw. mieszaną, możliwa jest też w przypadku Wierzbickiej dwujęzyczność podporządkowana, która zakłada dostęp do znaczeń L2 poprzez L1⁴,
- d) posługiwanie się tzw. językiem mieszanym (interlanguage), tzn. że w różnym stopniu dochodzą do głosu elementy dwóch różnych języków, np. wobec rozmówcy jednojęzycznego i dwujęzycznego; dość często może też występować łączenie pewnych elementów obu języków⁵,

Po nakreśleniu w sposób bardzo ogólny charakterystyki dwujęzyczności Anny Wierzbickiej pragnę opisać to, w jaki sposób wykorzystuje ona bilingwizm do badań z zakresu pragmatyki kulturowej.

„Akt mowy” jest traktowany przez Wierzbicką jako „potencjalny klucz do kultury”⁶. Gdyż wg niej kodyfikacja językowa może odzwierciedlać np.: doświadczenia historyczne i potrzeby kulturalne danego społeczeństwa⁷. Sytuacja ta uświadomiła Wierzbickiej, „bardziej niż cokolwiek innego, że słowa (podobnie jak produkty kultury materialnej) mogą być artefaktami społeczeństwa, które się nimi posługuje i mogą służyć do przekazywania postaw społecznych i wartości kulturowych”⁸.

Sama metoda wykorzystania dwujęzyczności Anny Wierzbickiej wygląda jak następuje:

PRZYKŁAD NR 1

- a) notowanie spostrzeżeń, np. *Złapałam się dzisiaj na tym, że powiedziałam do jednej z moich dorastających córek następujące zdanie: <Chciałabym ci kochanie zasugerować, żebyś pojechała do mnie do pracy samochodem>.*
- b) orzekanie o dewiacyjności tego zdania w języku polskim,
- c) ustalenie, że w języku polskim brzmiałoby ono np. tak: *Wiesz kochanie, pojedź do mnie do pracy samochodem,*
- d) zestawienie definicji słownikowych,
- e) wskazanie różnic semantycznych i pragmatycznych na podstawie definicji słownikowych,

³ Wykorzystuje tu terminologię dotyczącą rodzajów dwujęzyczności podaną przez Idę Kurcz, *Język a psychologia*, Warszawa 1992, rozdz. 13 (Dwujęzyczność), s. 176-178.

⁴ Jest to sytuacja naturalna. Współcześnie odchodzi się od sztywnych podziałów. Jest to zasadne w przypadku Anny Wierzbickiej ze względu na jej wiedzę wyraźną na temat języka oraz wykorzystywania prawidłowości zachodzących u osób dwujęzycznych między L1 i L2 do badań nad semantyką kulturową.

⁵ Teza używania przez osoby bilinwalne języka mieszanego (interlanguage) neguje tezę o przełączaniu kodów (switching codes) zależnie od sytuacji i używania ich w formie wzorcowej. Potwierdzenia znajdują się zarówno u Idy Kurcz (s. 186-188), jak i u samej Anny Wierzbickiej, która w konkluzji referatu wygłoszonego w czasie konferencji naukowej pt. *Podmiot w języku i kulturze* zorganizowanej z okazji nadania przez Senat UMCS tytułu doktora honoris causa prof. Annie Wierzbickiej – Lublin 2004 mówi co następuje: *Język to nie jest kod do kodowania znaczeń gotowych już przed zakodowaniem, raczej jest to pewien świat myśli, doświadczeń i uczuć. Przechodzenie z jednego języka na inny to nie jest przechodzenie od jednego kodu do innego dla wyrażenia znaczeń, które równie dobrze można by wyrazić w obu tych kodach. Często powodem przejścia na inny język jest to, że znaczenie, które się chce wyrazić należy do tego drugiego języka.*

⁶ Wierzbicka A., *Analiza lingwistyczna aktów mowy jako potencjalny klucz do kultury*, [w:] A. Brodzka, M. Hopfinger, J. Lalewicz [red.] *Problemy wiedzy o kulturze*, Warszawa 1986, s. 103.

⁷ Ibidem, s. 104.

⁸ A. Wierzbicka, *Moje podwójne życie, dwa języki, dwie kultury, dwa światy*, „Teksty Drugie” 3, 1997, s. 74.

f) wnioski,

PRZYKŁAD NR 2

a) wysunięcie hipotezy:

- w języku angielskim nie ma odpowiednika dla polskiego: „szczerze mówiąc”, „powiem ci szczerze” czy „powiedz mi szczerze”,
- „to be honest” znaczy po angielsku co innego niż „szczerze mówiąc”, „powiem ci szczerze” czy „powiedz mi szczerze”,

b) zestawienie definicji słownikowych,

c) wskazanie różnic semantycznych i pragmatycznych na podstawie definicji słownikowych,

d) stworzenie eksplikacji za pomocą naturalnego metajęzyka semantycznego, np.

szczerze mówiąc: mówię tak jak myślę, wiem, że czasami ludzie mówią nie tak jak myślą, bo nie chcą, żeby ktoś inny poczuł coś złego, ja mówię tak jak mówię nie dlatego, mówię tak dlatego, że jest to prawda, dobrze jest, jeżeli ludzie tak robią

to be honest – wiem, że mógłbyś pomyśleć o mnie coś złego z powodu tego co mówię, a mimo to, chcę to powiedzieć, więc będę to mówić mimo, że zdaje sobie sprawę, że ty mógłbyś o mnie z tego powodu pomyśleć coś złego

e) wskazanie różnic i podobieństw komponentów eksplikacji,

f) wnioski,

Po opisanu samej metody chciałabym skoncentrować się na tym jak sama Wierzbicka mówi o swej dwukulturowości, tzn. o swoim rozdwojonym kulturowo ja. I tu cytat:

Nauczyłam się już być na tyle dwukulturowa, że na ogół poskrabiam albo zmiękczam moje negatywne myśli, które po polsku wyraziłabym wprost, a może nawet przesadnie (dla podkreślenia). (...)

Nie były to jednak tylko zmiany w sposobie mówienia. Szły za nimi przemiany w mojej osobowości. Ja sama stawałam się inną osobą, przynajmniej wtedy, kiedy mówiłam po angielsku⁹. (...)

Czułam więc, że ucząc się angielskich sposobów mówienia mogłam się ogromnie wzbogacić, ale mogłam też, w pewnym sensie <stracić samą siebie>¹⁰. (...)

Jeżeli się żyje przez dwa języki, to jest się podmiotem ukształtowanym przez dwa języki, a więc w konsekwencji podmiotem rozdwojonym w sobie, jednocześnie wzbogaconym i zubożonym, bardziej świadomym wybierania kim się jest i jednocześnie równie świadomym ograniczeń, którym się podlega. W każdym razie stan takiego rozdwojenia jest niewątpliwie ciekawy dla samego podmiotu i mam nadzieję, że może być też ciekawy i dający do myślenia dla innych.

Wierzbicka twierdzi ponadto, że język narzuca rolę, tzn. dany język łączy się z narzucaniem specyficznych dla niego sposobów myślenia, sposobów i norm zachowania, sposobów wyrażania naszych uczuć. A także, że: *Podwójne życie w „międzykulturowym” środowisku zawodowym i rodzinnym obfituje w okazje i bodźce do refleksji¹¹*. Co skłania badaczkę do następujących wniosków:

Doświadczenie osób wielojęzycznych – dwujęzycznych przede wszystkim – jest, jak myślę, niezastąpionym źródłem wiedzy na temat tego rodzaju różnic. I nie chodzi tutaj tylko o doświadczenie mówienia dwoma językami, ale raczej o doświadczenie życia z ludźmi poprzez dwa różne języki, a także bycie do pewnego stopnia dwoma różnymi osobami w różnych sytuacjach i w różnych relacjach międzyludzkich. (...) Jest rzeczą jasną, że tylko człowiek żyjący w takiej sytuacji (w takiej egzystencjalnej dwujęzyczności) może porównać subiektywne doświadczenia związanych z użyciem różnych słów właściwym różnym językiem. To nie znaczy oczywiście, że każda opinia każdej osoby dwujęzycznej powinna być przyjęta

⁹ Ibidem, s. 85.

¹⁰ Ibidem, s. 87.

¹¹ Ibidem, s. 92.

jako autorytatywna albo, że świadectwo osób dwujęzycznych powinno zastąpić wszelkie inne badania ludzkich uczuć, ale znaczy to, że takie świadectwo musi być wzięte pod uwagę.

4. Wnioski. Odpowiedź na pytanie postawione w temacie.

Sama Wierzbicka, poprzez uczynienie z dwujęzyczności specyficznego narzędzia do badania dwukulturowości, może się wobec swojej dwukulturowości zdystansować. Stosować w sposób świadomy języka mieszanego (interlanguage) w codziennym życiu oraz wykorzystywać zauważane różnice lub/i podobieństwa do swych badań lingwistycznych. To jednocześnie osobiste podejście, ale i patrzenie na język angielski przez zawodowy pryzmat różnic wobec języka polskiego wykluczałaby, czy chociaż niwelowała jej uczestnictwo w kulturze australijskiej, sugerowałaby zatem, że wewnątrznie Anna Wierzbicka jest jednokulturowa – zanurzona w kulturze polskiej.

Te dwa ujęcia pozwalają na jednocześnie udzielenie i nieudzielenie jednoznacznej odpowiedzi na postawione w temacie referatu pytanie. Sytuacja Anny Wierzbickiej, jak i (tak sądzę) innych osób dwujęzycznych nie jest kulturowo jednoznaczna.

Takie postawienie sprawy jest jednak, moim zdaniem, ciekawe i pouczające. Pozwala bowiem na odpowiedź o dwujęzyczność i dwukulturowość w sposób zaiste anglosaski, tzn. „z jednej strony..., z drugiej strony...” (*on the one hand..., on the other hand*), co jednocześnie pozwala na zachowanie powściągliwości wobec delikatnej, bądź co bądź, sprawy wielokulturowości; a z drugiej strony na wyczerpujące, moim zdaniem, wnioski na ten temat. Czy te perspektywy (powściągliwość sądu i jego trafności) się zatem wykluczają? Sądzę, że nie.

A więc przejęcie anglosaskiego skryptu kulturowego do badań naukowych jest dla tych ostatnich, jak widać, bardzo korzystne. Myślę, że Anna Wierzbicka jako językoznawca doskonale zdaje sobie z tego sprawę.

BIBLIOGRAFIA

1. Czykwin E., Misiejuk D., *Dwujęzyczność i dwukulturowość w perspektywie psychopedagogicznej*, Trans Humana, Białystok 1998.
2. Gleason J. B., Berstein Ratner N., *Psycholingwistyka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
3. Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1994.
4. Kalaga W. (red.), *Dylematy wielokulturowości*, Universitas, Kraków 2004.
5. Kurcz I., *Język a psychologia*, WSiP, Warszawa 1992.
6. Lipińska E., *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
7. Wierzbicka A., *Analiza lingwistyczna aktów mowy jako potencjalny klucz do kultury*, [w:] A. Brodzka, M. Hopfinger, J. Lalewicz [red.] *Problemy wiedzy o kulturze*, Warszawa 1986, s. 103-114.
8. Wierzbicka A., *Uniwersalne pojęcia ludzkie i ich konfiguracje w różnych kulturach*, tłum. H. Kardela, „Etnolingwistyka” 4, 1991, s. 7-40
9. Wierzbicka A., *Moje podwójne życie, dwa języki, dwie kultury, dwa światy*, „Teksty Drugie” 3, 1997, s. 73-93.
10. Wierzbicka A., *Język – umysł – kultura*, pod red. J. Bartmińskiego, PWN, Warszawa 1999.
11. Wierzbicka A., *Podmiot rozdwojony w sobie: dwa języki, dwie kultury, jedno (?) ja* (wykład wygłoszony w czasie konferencji naukowej *Podmiot w języku i kulturze*

Małgorzata Witkowska
Czy dwujęzyczność oznacza dwukulturowość?

zorganizowanej z okazji nadania przez Senat UMCS tytułu doktora honoris causa prof. Annie Wierzbickiej – Lublin 2004)